

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/229836,Witold-Pilecki-dostal-sie-do-Auschwitz-by-zaalarmowac-o-skali-zbrodni.html>

27.02.2026, 23:40

Witold Pilecki – dostał się do Auschwitz, by zaalarmować o skali zbrodni

19 września 1940 roku w czasie wielkiej obławy w Warszawie Niemcy aresztowali ponad 2000 mężczyzn. Wśród nich znalazł się też Witold Pilecki, który dobrowolnie dał się zatrzymać, aby trafić do KL Auschwitz.

[KL Auschwitz Witold Pilecki](#)

19.09

Rotmistrz Witold Pilecki w swojej pracy konspiracyjnej posługiwał się wieloma nazwiskami m.in. Roman Jezierski, Leon Bryjak, Jan Uznański, Witold Smoliński. Natomiast w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu figurował jako Tomasz Serafiński. Dokumenty wystawione na mieszkańca Bochni otrzymał od lekarki Heleny Pawłowskiej, zajmującej się w Warszawie wystawianiem dowodów osobistych.

Witold Pilecki w ramach realizacji planów konspiracyjnych dostał nową tożsamość Tomasza Serafińskiego, a zamiar przedostania się do obozu koncentracyjnego urzeczywistnił, dając się schwycić Niemcom w dniu 19 września 1940 r. podczas łapanki na Żoliborzu.

Witold Pilecki w obozie zorganizował Związek Organizacji Wojskowych (ZOW) i w ramach jego działalności przez ponad dwa lata zbierał oraz przekazywał informacje o zbrodniach popełnianych w Oświęcimiu. Gdy w obozie rozpoczęły się aresztowania najbliższych współpracowników rotmistrza, Witold Pilecki wraz z Janem Redzejem i Edwardem Ciesielskim zdecydowali się na ucieczkę. Plan zrealizowali z 26 na 27 kwietnia 1943 r. Pilecki wraz towarzyszami uciekli przez obozową piekarnię. Podążając wzdłuż toru kolejowego dotarli do Soły, a następnie znalezionej łódką przedostali się przez rzekę Wisłę do Alwerni, gdzie miejscowy ksiądz udzielił im pomocy. W dalszą podróż udali się w kierunku Tyńca, następnie przez Puszcę Niepołomicką dostali się do Bochni i Nowego Wiśnicza. Podczas ukrywania się na terenie Nowego Wiśnicza poznał przypadkiem autentycznego Tomasza Serafińskiego, który był zastępcą komendanta placówki AK w Wiśniczu.

W „Raporcie” Witold Pilecki tak wspomina to spotkanie: „Na werandzie domku położonego wśród ogrodu siedział pan jakiś z małżonką i córeczkami. Podeszliśmy do nich.(...) Ja się przedstawiłem jemu nazwiskiem, które nosiłem w Oświęcimiu. On - odpowiedział: ja też jestem... „Ale ja jestem Tomasz [Serafiński]” „Ja też jestem Tomasz [Serafiński] odrzekł zdziwiony. „Ale ja jestem urodzony”, tu wymienilem dzień, miesiąc i rok, który tyle razy w Oświęcimiu należało powtarzać przez lata przy każdej zmianie bloku lub komanda, przy spisach robionych przez capów. Pan omal że się nie zerwał z miejsca „Jak to Panie? To są moje dane”. „Tak - to są Pana dane, lecz ja przeżyłem pod nimi więcej znacznie od Pana”. I opowiedziałem mu, że siedziałem w Oświęcimiu przez dwa lata i siedem miesięcy, a teraz stamtąd uciekłem.”

5 czerwca 1943 r. miejscowy funkcjonariusz policji niemieckiej i SS-man z Oświęcimia zjawili się w Bochni w poszukiwaniu uciekinierów. Jednak po rozmowie z Tomaszem Serafińskim i porównaniu fotografii zorientowali się, że nie jest on więźniem KL Auschwitz. Tomasz Serafiński udzielił schronienia Witoldowi Pileckiemu, gdzie ukrywał się ponad 3 miesiące.

Źródło: Konspiracyjna tożsamość Witolda Pileckiego w KL Auschwitz

Dowiedz się więcej:

- [Rotmistrz Witold Pilecki](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Auschwitz, Witold Pilecki

Artykuł



Rotmistrz Witold Pilecki